

# Rzepka

Wiersz Rzepka autorstwa Juliana Tuwima opowiada historię dziadka, który zasadził rzepkę w ogrodzie i co dzień chodził ją oglądać. Rzepka wyrosła jędrna i krzepka, ale kiedy dziadek chciał ją schrupać z kawałkiem chleba, okazało się, że nie może jej wyciągnąć z ziemi.

Dziadek zawołał na pomoc babcię, a gdy i oni razem nie byli w stanie wyciągnąć rzepki, dołączył wnuczek. Następnie, wraz z kolejnymi postaciami (są to szczeniaczek Mruczek, kotek Kicia, kurka, gaska, bocian i żabka) próbują wyciągnąć rzepkę, ale wciąż im się to nie udaje. W końcu, po skoordynowanej pracy, udaje im się ją wyciągnąć, ale co dalej się dzieje, nie jest opisane. Wiersz ma charakter bajki i przekazuje wartości takie jak współpraca, pomoc, wytrwałość i determinacja w osiągnięciu celu.

*Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie,  
Chodził te rzepkę oglądać co dzień.  
Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,  
Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka!  
Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,  
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może!*

*Zawołał dziadek na pomoc babcię:  
„Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!”  
I biedny dziadek z babcią niebogą  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!*

*Przyleciał wnuczek, babci się złapał,  
Poci się, stęka, aż się zasapał!  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,*

Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Zawołał wnuczek szczeniaczka Mruczka,  
Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka!  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Na kurkę czyhał kotek w ukryciu,  
Zaszczekał Mruczek: „Pomóż nam, Kiciu!”  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Więc woła Kicia kurkę z podwórka,  
Wnet przyleciała usłużna kurka.  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Szła sobie gaska ścieżynką wąską,  
Krzyknęła kurka: „Chodź no tu gasko!”  
Gaska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Leciał wysoko bocian-długonos,  
„Fruńże tu, boćku, do nas na pomoc!”  
Bociek za gaskę,  
Gaska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Skakała drogą zielona żabka,  
Złapała boćka – rzadka to gratka!  
Żabka za boćka,  
Bociek za gaskę,  
Gaska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,  
A na przyczepkę  
Kawka za żabkę  
Bo na tę rzepkę  
Też miała chrapkę.

Tak się zawzięli, Tak się nadęli,  
Że nagle rzepkę  
Trrrach!! – wyciągnęli!  
Aż wstyd powiedzieć,  
Co było dalej!  
Wszyscy na siebie  
Poupadali:  
Rzepka na dziadka,  
Dziadek na babcię,  
Babcia na wnuczka,  
Wnuczek na Mruczka,  
Mruczek na Kicię,  
Kicia na kurkę,  
Kurka na gąskę,  
Gaska na boćka,  
Bociek na żabkę,  
Żabka na kawkę  
I na ostatku  
Kawka na trawkę.

*Rzepka Julian Tuwim – audiobook*

<https://wierszykidladzieci.net.pl/wp-content/uploads/2021/11/Rzepka-Julian-Tuwim-audiobook.mp3>